

Piotr S. Szlezynger

Problemy badawcze i konserwatorskie obronnego kościoła parafialnego p. w. św. Jana Chrzciciela w Korzkwi

Ochrona Zabytków 53/1 (208), 19-31

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMY BADAWCZE I KONSERWATORSKIE OBRONNEGO KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO P.W. ŚW. JANA CHRZCICIELA W KORZKWI

Korzkiew położona jest 13 km na północ od Krakowa w dolinie rzeczki Korzkiewki, lewego dopływu Prądnika, na terenie otuliny Ojcowskiego Parku Narodowego. Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela usytuowany jest na cyplu wzgórza, 35 m ponad lustrem wody rzeczki i 30 m ponad drogą, będącą dawnym traktem handlowym. Na tym samym wzniesieniu stoją trzy parterowe budynki z poł. XIX w.: organistówka, wzniesiona na osi północ-południe i równoległe do siebie usytuowane — plebania oraz budynek inwentarzowo-gospodarczy. Ku zachodowi rozciąga się sad, dalej nieogrodzony cmentarz. Kościół w Korzkwi wyróżnia się swym położeniem na wysokim wzniesieniu, naprzeciw zamku, w czym widać świadomą kompozycję przestrzenną, powiązaną z krajobrazem.

Badania historyczne

Korzkiew do końca XVIII w. znajdowała się w województwie i powiecie ziemskim krakowskim, w latach 1795–1807 w Austrii, następnie w Księstwie Warszawskim, a po 1815 r. w Królestwie Polskim. Od 1795 r. aż do 1946 r. znajdowała się na przemian w województwie kieleckim i radomskim, po 1946 r. w woj. krakowskim, obecnie w małopolskim.

Kościół w Korzkwi nie stanowił dotąd przedmiotu badań historyków sztuki ani historyków architektury, toteż nie posiada żadnej poświęconej mu publikacji, brak też omówienia wzajemnych relacji zamku i świątyni. Pierwszą wzmiankę o kościele zamieszczono w przewodniku po dolinie ojcowskiej¹. W 1935 r. ukazała się



1. Korzkiew. Widok kościoła parafialnego i zamku w 1999 r. Fot. S. Markowski

1. Korzkiew. View of the parish church and castle in 1999. Photo: S. Markowski

1. K. Wróblewski, *Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy*, Warszawa 1907, s. 191.

cenna dla obecnych poszukiwań monografia zabytków w dekanacie olkuskim, autorstwa ks. Wiśniewskiego, który wykorzystał w niej częściowo wizytacje biskupie². W innych opracowaniach dotyczących zamku w Korzkwi, jedynie wzmiankowano usytuowany w jego pobliżu kościół parafialny, nie podejmowano jednak próby omówienia obu budowli łącznie³. W przewodnikach po Krakowie i okolicy rzadko wspominało o Korzkwi, a jeśli już, to zazwyczaj pomijano istnienie na jej terenie kościoła⁴. Opracowania monograficzne architektury polskiej nie wspominają o zabytkach korzkiewskich. W popularnych opracowaniach turystycznych poświęconym zabytkom podkreślono atrakcyjność turystyczną zamku i bogatego, barokowego wyposażenia wnętrza kościoła⁵. Opis świątyni oraz jej wyposażenia znalazł się w *Katalogu zabytków sztuki*, w *Spisie zabytków architektury w Polsce* zamek zakwalifikowano do II grupy zabytków i kościołów również do II⁶. Kornecki — w swej pracy poświęconej sztuce sakralnej Jury Krakowsko-Częstochowskiej — po raz pierwszy wskazał na wzmiankę mówiącą o istnieniu w Korzkwi w poł. XV w. drewnianego kościoła, zamieszczoną przez Długosza w *Liber beneficiorum*⁷. Historyczne informacje o świątyni zrelacjonował na marginesie eseju poświęconego właścicielom zamku w Korzkwi Sczaniecki, określając zamek i kościół jako *równolatkę*⁸.

Bardzo cenna okazała się kwerenda w archiwach państwowych i kościelnych oraz w zbiorach muzealnych Kielc i Krakowa. Wielu wartościowych danych dotyczących kościoła i zabudowań plebanii w Korz-

kwi dostarczyły nie wykorzystane dotąd rękopiśmienne wizytacje biskupów krakowskich, kapitulne i dekanalne, przechowywane w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie⁹.

Niestety nie zachowała się kronika parafii w Korzkwi, mogąca być źródłem wielu ważnych informacji.

Cenne są opisy wsi, kościoła, dworu i ruin zamku z połowy XIX w., sporządzone do ubezpieczenia przeciwpożarowego, jak również plany inwentaryzacyjne zameczku z lat trzydziestych naszego wieku przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach. Cenne są także akta Rządu Guberni Radomskiej, sekcji policji, informujące m.in. o przykościelnym szpitalu w Korzkwi (1825 r.). Wiele informacji związanych z odbudową kościoła przeprowadzoną w latach 1855–1858 dostarczają niewykorzystane dotąd akta Dyrekcji Ubezpieczeń: znajdujemy w nich precyzyjny opis budowli wykonany w 1849 r., a więc sprzed pożaru w 1853 r., oraz szkice z 1858 r., sporządzone do wyceny budynku¹⁰.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach przechowuje się najstarszy znany widok kościoła i zamku wykonany 14 lipca 1805 r. przez Filipa Usenera (1773–1867)¹¹ — jest jedną z kart w albumie liczącym kilkadziesiąt widoków, przeważnie zamków. W zbiorach Ossolineum we Wrocławiu znajdują się dwa akwarelowe widoki zamku i kościoła autorstwa Józefa Peszki (1767–1831), prawdopodobnie z 1 ćwierci XIX w. (z dawnej kolekcji Pawlikowskich z Medyki)¹². W Bibliotece im. Ossolińskich znalazło się po wojnie Archiwum Wodzickich, zawierające m.in. akta dotyczące Korzkwi (1776–1847)¹³.

2. J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w olkuskim*, Marianówka Opoczyńska 1935 (1933), t. 4 (5), s. 596.

3. S. Tomkowicz, *Dwór obronny szlachecki z XVI wieku w Korzkwi*, „Sprawozdania Komisji do badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 8, Kraków 1912, s. CCLXXI–CCLXXXV; *Posiedzenie Wydziału Architektonicznego TONZP z 8 i 15 X*, „Wiadomości Budowlane” 1912, nr 46, s. 756 i 804; J. Bogdanowski, *Architektura obronna w krajoznawstwie*, Warszawa–Kraków 1996, s. 95; W. Niewalda, *Średniowieczny zamek w Korzkwi w świetle ostatnich badań*, „Sprawozdania z posiedzeń Komisji Naukowych Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie” 1971, t. 14/1, s. 378–381, oraz tegoż *Prace badawcze i adaptacyjne zamku w Korzkwi*, „Teki Krakowskie” 1995, t. VII, s. 51–57.

4. J. Mączyński, *Kraków dawny i teraźniejszy z przeglądem jego okolic*, Kraków 1854, s. 211: „słynne z piękności okolice leżące w Królestwie Polskim: Korzkiew, Ojcw, Grodzisko... a których piękności już poezja uniesmiertelniając tak ludzi jak i okolice, słynącymi w świecie uczyniła. Tak wśród sterczących malowniczymi grupami skał co krok widzę jakby ruiny zamków i świątyni”. Por. też K. Estreicher, *Kraków. Przewodnik dla zwiedzających miasto...* Kraków 1938, s. 315.

5. J. Smólski i inni, *Zabytki na trasach turystycznych województwa krakowskiego*, Kraków 1975, poz. 25; G. Zań, *Korzkiew*, (w:) *Przewodnik po Polsce*, praca zbiorowa, Warszawa 1976, s. 340.

6. *Katalog zabytków sztuki* (dalej KZS), t. I: *pow. olkuski*, oprac. K. Kutrzebianka, Warszawa 1953, s. 391; *Zabytki architektury i budownictwa w Polsce*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, Warszawa 1971, s. 59. Aktualnie odstąpiono od kwalifikowania zabytków na grupy.

7. M. Kornecki, *Sztuka sakralna na Jurze. Natura i kultura w krajoznawstwie Jury*, Kraków 1993, s. 35, 80, tam również cytowany:

Joannis Długossii senioris canonici Cracoviensis opera. Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis, ed. A. Przedziecki, Kraków 1863–1888, opera 7–9, t. I, s. 61.

8. P. Sczaniecki, *Zamek w Korzkwi i jego właściciele*, Kraków 1998, s. 25, 63, 98–99, 144–147, 152.

9. Archiwum Metropolitalne w Krakowie (dalej: AMKr), rkps AV Cap. 15 (1598 r.), 28 (1610 r.), 38 (1618 r.), 40 (1618 r.), 42 (1629 r.), 61 (1727 r.), rkps AV 4 (1601 r.), 8 (1663 r.), 23 (1727 r.), 29 (1748 r.), 55 (1783 r.), wizytacje dekanalne (dekanat Skala) z XIX w., bez sygnatury, bez paginacji.

10. Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APKi), rkps 958: Akta Dyrekcji Ubezpieczeń (1848–1858 r.) oraz sygn. 35 i 36: Akta Wydziału Kultury i Sztuki; rkps 10 589, Acta Specialia Komisji Województwa Krakowskiego dotyczące się szpitala w Korzkwi, RGR Wydział Wojenny, sekcja Policja; Akta Dyrekcji, s. 103–113 z września 1858 r.; rkps 3021: „Projekt reparacji kościoła parafialnego w Korzkwi ekonomicznym sposobem dokonać się mającej, sporządzony w skutek polecenia J. Wo. Gubernatora Guberni Radomskiej z dnia 19/31 XII 1853 r.” widok, rzut i przekrój poprzeczny; podpisany: „Korzkiew dnia 20 stycznia/l lutego 1854 roku Budowniczy Powiatu Miechowskiego Felicyan Frankowski” (*manu propria*).

11. U. Thieme, F. Becker, *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike zur Gegenwart*, t. XXXIV, Leipzig 1940, s. 6: Friedrich Philipp Usener.

12. Tamże, t. XXVI, Leipzig 1932, s. 472; Muzeum Narodowe w Kielcach, sygn MNKi / GR/ 514; Album zatytułowany „Ansichten von Krakow und gegen 1805 (...) Ansichten aus Polen” oraz Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BZNO), Dział Grafiki, dwie akwarele Józefa Peszki, sygn. 5282 i 5283.

13. BZNO, Archiwum Wodzickich z Kościelnik, rkps 11749/III, tam akta dotyczące kupna Korzkwi przez Eliasza Wodzickiego w 1776 r.

Brak jest dokładnego, geodezyjnego pomiaru kościoła oraz jego najbliższego otoczenia, a także zabudowań plebanii oraz cmentarza, poza pomiarem architektonicznym autora.

Z dobrami korzkiewskimi związane były znakomite rody małopolskie, m.in. Syrokomlów, później występujących jako Korzekwicy, następnie Ługowskich, Jordanów, Wesslów i Wodzickich. Korzkiew stanowiła własność rodu Korzekwickich do 1486 r.¹⁴ Kolejny właściciel — Piotr Krupka — odstąpił Korzkiew miejskiemu pisarzowi krakowskiemu Mikołajowi Jaskierowi, który w 1545 r. odsprzedał dobra korzkiewskie Zborowskiemu, posiadającym Korzkiew do 1572 r.¹⁵ W 1572 r. zakupili i do 1652 r. dobra korzkiewskie dziedziczyli Ługowscy. Następnie przez prawie wiek dobra były w posiadaniu Jordanów, zaś w latach 1755–1775 należały do Teodora Wessla. Przez kolejne kilkadziesiąt lat — do 1847 r. — należały do Wodzickich. W latach 1847–1879 Korzkiew stanowiła własność Józefa Sedelmajera; a w XIX w. należała kolejno do Jeziemińskich, Wieliczków i Badenich¹⁶. Od 1897 do 1952 r. Korzkiew należała do rodziny Giustinianich i Karola Guzińskiego oraz jego spadkobierców. W 1987 r. gmina sprzedała zamek i park podworski Annie Piaśkiej-Ludwin, a ta w 1997 r. arch. Jerzemu Donimirskiemu. Nowy właściciel zamierza do 2002 r. odbudować zamek, zrekonstruować rozebrany po wojnie dwór oraz zrewaloryzować park i odbudować rozebrane budynki browaru i austerii.

Inicjatorem budowy i fundatorem obronnego zamku w Korzkwi był Jan z Syrokomli. Prawdopodobnie jego syn Jan Zaklika wznosił nieopodal prywatny kościół, co poświadczały późniejsze prawa patronatu, strzeżone w rodzinie fundatora. Tego też czasu może sięgać zachowany, gotycki relikwiarz z Korzkwi, datowany na k. XV w.¹⁷ Wzmianki o budowie drewnianego kościoła pochodzą dopiero z 1445 r.¹⁸ Dla świątyni obrano miejsce na podzamczu¹⁹, blisko drogi stanowiącej odgałęzienie szlaku krakowskiego wiodącego

doliną Prądnika na Śląsk. W dokumentach z lat 1386–1538 powtarza się określenie „*pleban kościoła na podzamczu w Korzkwi*”. Lokalizacja dawnej, drewnianej świątyni w dolince zachowała się dotąd w miejscowej tradycji.

Dawny drewniany kościół parafialny powoli ulegał zniszczeniu w ciągu XVI w.; w 1598 r. określono go jako „*ruinosa*”, „*deserta*” (w ruinie i opuszczeniu), plebanię miał zamieszkiwać wówczas rzeźnik²⁰. Probostwo od wielu lat wakowało, a ściany kościoła w części runęły. Paramenty kościelne zabrał do zamku w Korzkwi ks. Szymon Ługowski, prepozyt miechowski Braci Bożego Grobu, sekretarz królewski i dzierżawca dóbr ziemskich²¹. Dom plebański dzierżawił miejscowy chłop.

Jeszcze w wizytacji biskupiej z 1630 r. wspomniano, że dawniej w Korzkwi stał kościół drewniany, a Aleksander Ługowski, ówczesny „*dziezic wsi wystawił na przeciwko, w innym miejscu, w ciągu ostatnich 10 lat, właśnie ukończony i sklepiony kościół, ale wewnątrz żadnych ołtarzy nie ufundowano*”²². Wizytacja — odnaleziona przez autora artykułu — posiada szczególne znaczenie dla historii kościoła w Korzkwi, gdyż w znaczący sposób zmienia datowanie zakończenia budowy świątyni z 1623 r. na 1630 r. Najprawdopodobniej obecny murowany kościół stoi w pobliżu, lecz powyżej pierwotnej drewnianej świątyni, zgodnie ze zwyczajem przejmując jej wezwanie²³. Ta zmiana lokalizacji podyktowana była zapewne względami obronnymi, murowana budowla wzniesiona na wzgórzu mogła służyć w razie niebezpieczeństwa schronieniu okolicznej ludności. Dalej tekst wizytacji z 1630 r. mówi, że w murowanej wieży kościelnej pełniące funkcje dzwonnicy zawieszono już 3 dzwony, natomiast okalający świątynię cmentarz nie był jeszcze wówczas ogrodzony.

W przyczółku portalu wejściowego widnieją herby Aleksandra Ługowskiego i data 1623, w starszej literaturze odczytywany jako termin zakończenia budowy, lecz w świetle wizytacji z 1630 r. wydaje się bardziej

14. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, cz. I, *Wiadomości historyczno-geologiczne o rodach szlacheckich*, t. IX, Warszawa 1906, s. 220–221; P. Szaniecki, op. cit., s. 65 i 66.

15. P. Szaniecki, op. cit., s. 74 i 80.

16. Występuje też pisownia: Sejdlmayer, Sedlmayer, Sedlmayr.

17. P. Szaniecki, op. cit., s. 46 i 55. Por też: J. Pietrusiński, *Relikwiarz z Korzkwi*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 43, 1981 r., s. 123–134.

18. B. Przybyszewski, *Cracovia artificum. Supplementa (1441–1450)*, Kraków 1993, s. 166, nr 396; pobierał wówczas jeszcze dziesięcinę z Rudna, stanowiącego część dóbr rodowych.

19. *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883, *Monumenta Mediaevi Historica*, t. 2, s. 252 i 330; Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej: APKr), *Acta Terrestria Cracoviensia*, t. 2, s. 20, 252, t. 3a, s. 200, 262, 289, 577, 616, 628, t. 3b, s. 15, 613–614, t. 8, s. 61, 90; *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu, 1530–1538*, oprac. B. Przybyszewski, (w:) *Źródła do dziejów Wawelu* (dalej: *Wypisy*), t. 3–8, s. 310.

20. AMKr, rkps. AV Cap 15, *Acta Visitationis exterioris Decanatus Skalnensis, Wolbromensis (...)* Dni Dni Georgij Divina (...) S. R. E. tituli Scti Sixti Cardinali Praesbiter Radziwil nuncupati Episcopatus Cracoviensis Administrationis in Olica et Nieswiez Ducis. Anno Domini 159 octavo, k. 18: „*Villa Korzkiew. Ecclesia Parochialis lignea ruinosa et deserta tituli S. Joannis Baptistae a multis annis vaccat iamque parietes ipsi ex parte (...) Argentis cig et apparatus in castello Korzkiew sunt quarum ibi in a praeposito Miechoviensis Simone Ługowski servabant (...) S. Ługowski Sacerdotem Castellum (...) domus aut plebanalis uni rustico*”.

21. W. Urban, hasło: *Szymon Ługowski*, (w:) *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Warszawa 1972, s. 518–519.

22. AMKr, rkps AV Cap 42, *Visitationis exterioris Archidiaconatus Cracoviensis Ecclesiam per Adm. Apndum Dnum Joannem Foxium Archidiaconum Crac. facta et inscripta, Die 23 octobris 1629 Anno D. Tomus Primus. Decanatus Skalnensis, 1630, 3 Novembris, k. 57 v: „Villa Korzkiew. Ecclesiam habuit antea annis ligneam in priori riptonem locus tantum ostensus fuit: Nunc a decem annis Gnessus Dnum Alexander Ługowski villi haeres eandem in alio loco a diverse recipit, etiam finissit totamque ecclesiam testudine clausit. Campanae tres in turricula murata sunt appensam... Intus nondum sunt altaria erecta. Fornix etiam pro sacristia facta. Supellex antiqua huius ecclesiae est penes Gnessum Dnum Ługowski quam in dies parochi verdet Paulo Panka diacono*”.

23. P. Szaniecki, op. cit., s. 145.

prawdopodobne, iż jest to czas przejścia Korzkwi przez linię Ługowskich herbu *Lubicz*. Także w ołtarzu głównym na postumencie kolumny umieszczono herby fundatora — Aleksandra Ługowskiego (1589–1651). Był on osobą doskonale wykształconą, studiował m.in. w Ingolstadt; odbywał podróże zagraniczne; związany był z dworem królewskim²⁴. Ługowski posiadał sporo, bo aż 13 wsi w województwie krakowskim, co stanowiło ówczesnie o znacznym bogactwie, a od 1639 r. dzierżał starostwo lełowski²⁵. Przykładał dużą wagę do starannego wykształcenia jedyne go syna Jana, o czym informują zachowane i opublikowane listy do syna²⁶. Ługowski dbał w widoczny sposób o prestiż rodu, oprócz ufundowania kościoła, prowadził także prace przy przebudowie i upiększeniu zamku w Korzkwi, mającego pełnić funkcję rodowej siedziby²⁷.

Murowaną świątynię konsekrował bp Tomasz Oborski 23 września 1640 r., a na rocznicę poświęcenia wyznaczył pierwszą niedzielę po św. Mateuszu Apostole, a więc corocznie po 21 września. W wizytacji biskupiej z 19 grudnia 1663 r., a więc po potopie szwedzkim, opisano kościół jako piękną zbudowaną, sklepioną, otoczony murem, kryty gontem. Niestety, dach, włącznie z tym nad zakrystią, był zrujnowany, a pola plebańskie rozdane chłopom²⁸. W tekście wizytacji z 1727 r. nadal wzmiankowano „dach gontowy naprawy potrzebujący od północy”; kolatorem kościoła był wówczas Michał Jordan z Zakliczyna, wojewódzic braclawski, dziedzic Korzkwi²⁹. W wizytacji z 1783 r. opisano szczegółowo odnowioną świątynię, sporządzono też inwentarz paramentów świątyni³⁰. Wizytacje do 1748 r. opisują wyłącznie zakrystię bez skarbcza, stąd można datować rozbudowę o część przy-

nową na lata 1748–1783. Dokładnie wymienia się uposażenie probostwa.

Od 1823 r. Eleonora z Dembowskich Wodzicka, żona Jakuba, podejmowała bliżej nie znane prace zabezpieczające świątynię, ale zgodnie z tekstem wizytacji dekanalnej z 1832 r. budowla była zaniedbana, w złym stanie technicznym, „ściany popękane, skarpy popsute, kamienie wylatują także i z wieży”³¹. W korespondencji z 1828 r. znajdujemy cenną informację o istnieniu zwieńczenia wieży w formie „kopuły mocno zniszczonej” (przez kopułę należy rozumieć hełm cebulasty). Wkrótce, bo 4 VI 1828 r. całe gospodarstwo parafialne przeszło pod zarząd Eleonory Wodzickiej w zamian za pensje i ordynacje kapłana w zbożu, aż do czasu ogólnej regulacji uposażenia plebana, umowy te prolongowano na kolejnych dziedziców. Fundusz kościelny jednak tak zubożał, że kapłan nie mógł się jakoby utrzymać przy kościele³². Wskutek złego stanu kościoła w 1828 r. konsystorz generalny wezwał „dozór kościelny aby reparacje kościoła i wystawienie budynków niezwłocznie rozpoczął (...) doznając ze strony dworu wszelkich przykrości (...) Wna Wodzicka o kościół, księdza i nabożeństwa nie stoi” najwyraźniej nie poskutkowały te wezwania i [pleban] „zniewolony jest parafię i kościół korzkiewski opuścić”³³.

W 1853 r. wybuchł w kościele pożar. Odbudowano go w latach 1855–1858, zgodnie z zachowanym projektem architekta Felicjana Frankowskiego³⁴, gdy proboszczem był ks. J. Szmurło³⁵. Zakres prac jest znany z Akt Dyrekcji Ubezpieczeń i wizytacji dekanalnych. Wykonano nową więźbę dachową i powałę, pokryto sygnaturkę i dach gontem, a wieżę blachą (tu niestety odstąpiono na niekorzyść od projektu), otynkowano

24. A. Boniecki, op. cit., t. XVI, Warszawa 1913, s. 98–99.

25. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. V, Warszawa 1884, s. 133.

26. *Jasia Ługowskiego podróże do szkół w cudzych krajach*, oprac. K. Muszyńska, Warszawa 1976, s. 14.

27. P. Szaniecki, op. cit., s. 98.

28. AMKr, rkps AV 8, Acta Visitationis VIII, Visitatio Quindecim Decanatum in Dioecesis Cracoviensi Per Illustris. et Rndissimo Dno Nicolao Oborski (...) Episcopo Generali Cracoviensi in tempora ab anno 1663 ad a. 1665 expedita, k. 105. Visitationum Decanatus Scalensis, Anno Domini 1663, Diebus Decembris Inchoatarum et Subsequentibus diebus. peractum, k. 125–126. Villa Korzkiew. Ecclesia seu sacristia murata, et testudine clausa, consecrata Tit. S. Joannisa Baptistae, Iuris patronatus villae Haereditis. Altaria tria. Argentum [m.in. 2 monstancje i 2 kielichy, ale bez szczegółowego opisu] Ad parochia villas spectans Korzkiew, Narama, Owczary, Brzozówka, Grębenice.

29. AMKr, rkps AV Cap 61, Visitatione Archidiaconatus Cracoviensis per (...) Michaeleum de Magna Kunice Kunicki Episcopum Arsioenensem Suffraganeum ac Archidiaconum pro tum Cracoviensis Annis Introscriptis 1727, 17 7–bris. Decanatus Skalnensis, k. 32–34. Korzkiew. Villa Haereditatis Illmis Dni Michaelis de Zakliczyn Jordan Palatini Braclaviensis (tam o drewnianej plebanii na przeciw kościoła).

30. AMKr, rkps sygn. AV 55; Protokół wizyty generalnej z dekanatów Skalskiego i Nowogurskiego z rozrządzenia JOX-cia Imci Michała Poniatowskiego biskupa Płockiego (...) koadiutora z pełnią władzy biskupstwa krakowskiego w roku 1783 odprawionej przez WJM X Stanisława Ptaszyńskiego kanonika katedralnego, inflan-

ckiego, proboszcza Nowego Miasta Korczyna (dalej: Visitatio 1783), s. 16–21, s.16: „Kościół cały mocno sklepiony (...) więzanie dobre”.

31. AMKr, Wizytacja dekanatu skalskiego 1832 roku, wizyta dekanalna kościoła parafialnego w Korzkwi w obwodzie olkuskim, województwie krakowskim w Roku 1833, dnia 26 miesiąca lutego odbyta. „Kościół parafialny w Korzkwi (...) murowany, zbudowany przez Szymona Ługowskiego w roku 1623...” [sic!].

32. AMKr, Wizytacja dekanalna..., Korzkiew 1833: ordynaria dla kapłana: żyta korcy 6, pszenicy korcy 3, jęczmienia korcy 5, zboża korcy 36, grochu i owsa korcy 2 — wszystko raz na 1/2 roku oraz roczna pensja 400 złp. Zgodnie z tekstem listu przechowywanego na plebanii w Korzkwi datowanego na 1817 r. Stanisław Mędrzycki, ówczesny pleban miał umierać o głodzie, po jego śmierci nie objęto parafii przez kilka lat.

33. Ibidem, bez sygn. Wizytacja dekanatu skalskiego z 1828 r., Zażalenie X. Wincentego Ludwikowskiego, administratory kościoła korzkiewskiego z 14 IV 1828 r. do Jeneralnego Konsystorza, 4 VI 1828 r. doniesienie o rezygnacji Ludwikowskiego, dalej informacja, że konsystorz ustanowił administratorem parafii ks. Teofila Spinowskiego.

34. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 82–83: Felicjan Antoni Frankowski (1802–1865), ukończył studia na Politechnice Wiedeńskiej, w latach 1849–1864 był budowniczym pow. miechowskiego, następnie stopnickiego, okręgu górniczego w Kielcach i drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w 1852 r. (projektował ?) zbudował synagogę w Działoszycach (pow. Pińczów).

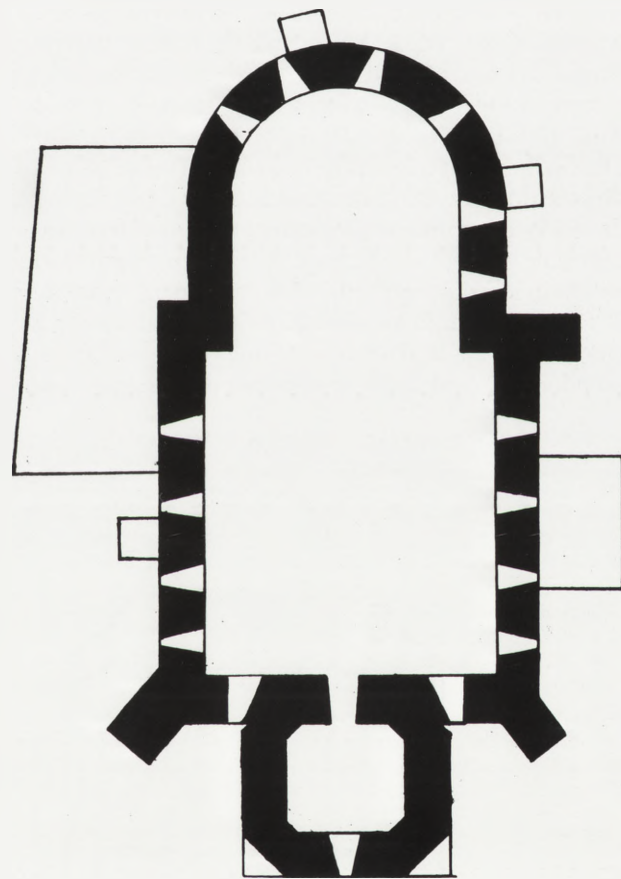
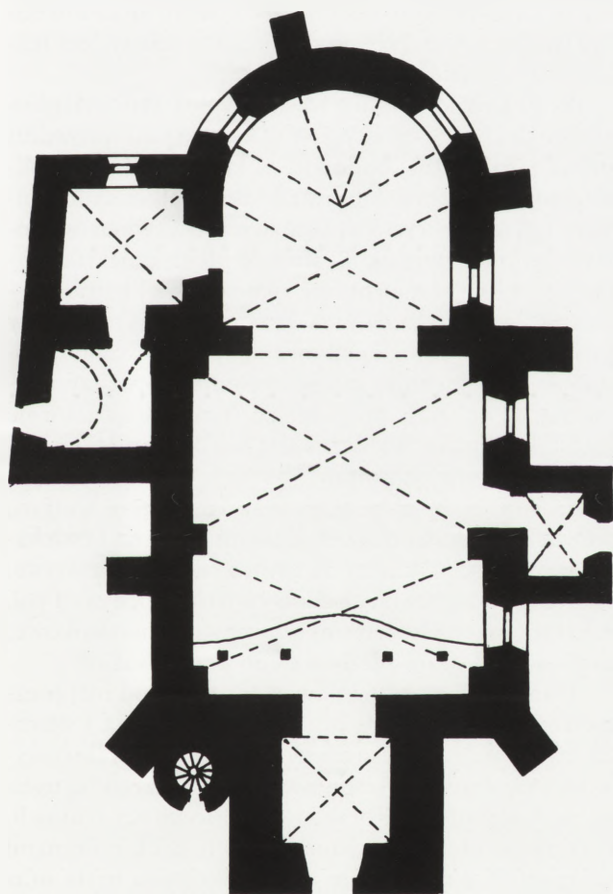
35. D. Olszewski, *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim*, Lublin 1984, s. 193–196, 201.

kościół wewnątrz i z zewnątrz, podbito fundamenty zakrystii (co było konieczne z powodu silnego zawilgocenia murów), wykonano chór i drzwi wejściowe, powiększono i ujednolicono okna w prezbiterium, nawie (od południa) i w wieży oraz opatrzone kratami. Wzniesiono też nowe murowane ogrodzenie świątyni, do tego czasu ogrodzonej drewnianym płotem³⁶.

Opis świątyni

Świątynia p.w. św. Jana Chrzciciela jest orientowana. Zbudowana została na planie prostokąta z prezbiterium zamkniętym półkolistą absydą. Jest jednonawowa, z prezbiterium węższym od nawy. Do korpusu

świątyni dostawiona jest od zachodu czworoboczna wieża w przyziemiu, wyżej przechodząca w ośmiobok. Wieża na dole mieści kruchtę (dawny babiniec). Od południa usytuowana jest druga kruchta z kamiennym portalem. Świątynia nakryta jest — wraz ze skarbczykiem i zakrystią — wspólnym dachem dwupołaciowym o różnej wysokości, niższym nad prezbiterium. Dach, o miękko spływających połaciach, pierwotnie kryty był gontem, obecnie stalową ocynkowaną blachą. Wieża zwieńczona jest — stylizowanym na gotycki, iglicowym, pokrytym blachą hełmem, flankowanym trójkątnymi szczykami. Dach kościoła wieńczy wysoka, wysmukła, ażurowa sygnaturka, także ze stylizowanym na gotycki hełmem (wzorowanym na heł-



a

0 5 m

b

0 5 m

2. Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela: a — rzut przyziemia; b — rzut powyżej sklepień z zaznaczeniem zamurowanych strzelnic dawnej galerii strychowej. Pomiar i oprac. P. S. Szlezynger

2. Church of St. John the Baptist: a — ground plan of the ground floor; b — ground plan above the vaults with marked walled-up embrasures in the former attic gallery. Measurement and prep. by P. S. Szlezynger

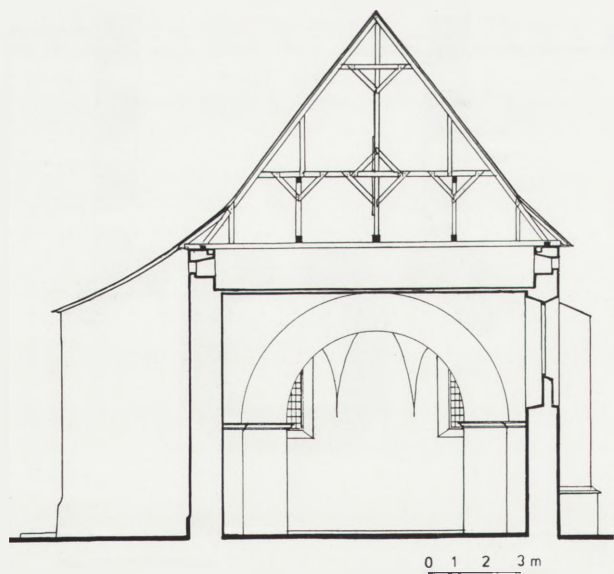
36. APKi, rkps sygn 3021, Protokół Rewizyjny z 12 VIII 1858 r.: „1. Dach kościoła i dach wieży nowo pobite, belki nowopozaciągane, powala nowa nad całym kościołem dana, belki obmurowane wokół, do nich podsiębitko dane. 2. Kościół wewnątrz i z zewnątrz obielony, 3. Zakrystia nowo na piętrze zafundowana z powodu wielkiej wilgoci w dolnej, oknami i kratami zaopatrzone, 4. Chór nowy na 4 sł-

pach, 5. Okno do jednej miary wylamane nowe dębowe, oszklone, okna zaś w wieży zrównane i opatrzone żaluzjami, 6. Drzwi większe oraz mniejsze do kruchty nowe dębowe oszalowane, głośmi obite nowymi okuciami zaopatrzone, 7. Cementarz niegdyś chowalny nowym murem 2 3/4 łokcia wysoki a cegłą paloną pokryty i opasany. Protokół rewizyjny 12/24 sierpnia 1858 r. J. Sedlmayer”.

mie wieży). Obecny kształt dachu kościoła, zwieńczenia wieży i sygnaturki, okna wieży i prezbiterium są wynikiem przebudowy dokonanej w latach 1855–1858 przez Frankowskiego.

Dwuprzęsłowe prezbiterium o długości 8,4 m oświetlają trzy wysokie, półkolistie zamknięte okna. Prostokątna w planie (o wymiarach 12 x 10,4 m) dwuprzęsłowa nawa, dzielona przyściennymi filarami, wyróżnia się silnie wysuniętym do wnętrza łukiem tęczowym, oddzielającym ją od prezbiterium. Jest sklepiona kolebkowo–krzyżowo, ma skromny detal architektoniczny, na który składają się: klasyczny gzyms joński i wsporniki łuków jarzmowych, wykonane z wapienia jurajskiego. Zarówno nawa, jak i prezbiterium, mają marmurową posadzkę. Sześć wysokich skarp, stanowiących pozostałość systemu konstrukcyjnego stosowanego zazwyczaj w XV i XVI w., ujmują prezbiterium i korpus kościoła. Do prezbiterium przylegają sklepienie kolebkowo: zakrystia i skarbczyk, rozbudowane o połączone schodami pomieszczenia na górze. Obie salki na piętrze nakryte są drewnianym stropem. Wejście do wieżyczki mieszczącej schody, przylegające do wieży od północy, prowadzi przez niestarannie — zapewne wtórnie — wycięty otwór w murze, pozbawiony obramienia, a ujęty jedynie drewnianymi węgarami.

Portale kościoła są zróżnicowane, a od strony zewnętrznej mają uproszczoną formę. Portal w kruchcie południowej (wykonany z wapienia jurajskiego), o wy-



3. Kościół p.w. św. Jana Chrzciciela — przekrój poprzeczny. Pomiar i oprac. P. S. Szlezzynger

3. Church of St. John the Baptist: cross-section. Measurement and prep. by P. S. Szlezzynger

roku zbliżonym do ostrołukowego jest krzywo wycięty, ledwie opracowany, nierówny. Portal główny (z wapienia pińczowskiego), prowadzący do kościoła, usytuowany w przyziemiu wieży, stanowi przykład typu arkadowego z charakterystycznym układem kamiennych ciosów (na przemian bonie i półbonie), zakończonych w miejscu kapiteli prostymi płytkami, dźwigającymi boniowany łuk archiwolty, pozbawiony belkowania. Wieńczący obramienie trójkątny przyczółek silnie wysunięto przed lico ściany i podparto wyłącznie na osi. Jest on ujęty wydatnym, bogato profilowanym gzymsem. W polu przyczółka umieszczono kartusz z herbami: *Lubicz*, *Leliwa*, *Junosza*, *Rawicz* i inicjałami AL DL (fundatora Aleksandra Ługowskiego), z datą *Ano[sic!] D(omi)ni 1623*³⁷. Widoczny jest kontrast płaskiego, masywnego obramienia otworu drzwiowego i przyczółka, wyraźnie wysuniętego ze ściany, lecz lekkiego w wyrazie.

Portal i okno empory wewnątrz świątyni mają bogatszą dekorację plastyczną. Do zakrystii prowadzi portal o klasycznej budowie, w którym pilastry podtrzymują nadproże o prawidłowym belkowaniu jońskim i gładkim fryzie. Kilkadziesiąt centymetrów powyżej portalu znajduje się duże, o identycznej jak portal szerokości, zamurowane okno dawnej empory — obecnie skarbczyka. Silnie wysunięty gzyms ma bogaty profil (płytką, sima, kostkowanie, perełkowanie), podobnie podokiennik, całość obramienia tworzy szlachetną, o dobrych proporcjach, renesansową formę architektoniczną. Widoczny jest nierówny poziom wykonania opisanych portali.

Zachowały się oryginalne, wykonane w poł. XVII w., wewnętrzne drzwi okute żelaznymi listwami i ćwiekami, prowadzące z kruchty do nawy, a także te do zakrystii.

Zachował się również jednolity wystrój wnętrza z 1 poł. XVII w.; przede wszystkim ołtarze wczesnobarokowe, drewniane, bogato rzeźbione (po konserwacji)³⁸.

Plan — prostokątna nawa z węższym od niej prezbiterium i przyległymi od północy zakrystią i skarbczykiem i układ przestrzenny świątyni w Korzkwi wywodzą się z tradycji średniowiecznej. Szczególną uwagę przywiązano w Korzkwi do obronności budowli, o czym świadczy masywność ścian ujętych potężnymi skarpami³⁹, jednolita nie rozczłonkowana bryła oraz rzadkie rozmieszczenie otworów drzwiowych i okiennych. We wnętrzu — wyróżnionym bardzo silnie wydzielonym łukiem tęczowym, oddzielającym prezbiterium od nawy — uwagę zwracają skąpe podziały architektoniczne; wyraźne są tutaj cechy nowożytne — półkolistie zamknięte prezbiterium, sklepienie krzyżowo–kolebkowe w nawie. Istnieje prawdopodobieństwo dwu etapów budowy świątyni, wtórnej dobudo-

37. KZS, s. 392 i M. Kornecki op. cit., s. 80; w tekście źle rozczytano herby: *Nalęcz*, *Leliwa*, *Junosza* i *Rawa* [sic!], błędnie też określono sygnaturkę jako „kształtu barokowego” — w rzeczywistości jest neogotycka, z 1858 r., obraz na zasuwie w głównym ołtarzu datowany na XVIII w. pochodzi z 1900 r.

38. Prace konserwatorskie prowadzone przez artystów konserwatorów Bernarda i Aleksandrę Kusiów z Krakowa zakończono w 1998 r.

39. Odsłonięte wątki muru na strychu wskazują na wtórne dostawienie dwóch skarp do północnej ściany świątyni.

wy drugiego przeszła nawy, wieży i kruchty od południa. Dopiero usunięcie tynków i odsłonięcie murów nawy pozwoli na weryfikację hipotezy.

Odzwierciedleniem dawnych przywilejów kolatorskich pozostaje zachowana empora, usytuowana nad zakrystią, zaakcentowana od zewnątrz świątyni kamiennymi obramieniami dwóch okien o renesansowej dekoracji detalu architektonicznego; nadproże posiada nieco uproszczony profil (sima, kimation, astragal, ząbki, wole oczka) o dalekim wpływie renesansowej kamieniarki wawelskiej. Empora jest rzadko spotykana w kościołach wznoszonych w XVII w. (zazwyczaj fundatorzy zajmowali miejsce w stallach), a fakt, że występuje w Korzkwi, można zapewne łączyć z trwającą równoległe ze wznoszeniem kościoła przebudową zamku i związaną z tym chęcią podkreślenia przez Ługowskiego wysokiej pozycji i prestiżu rodu. W miejscach, które łączą się bezpośrednio z osobą fundatora, pojawia się bogatsza dekoracja (portal w prezbiterium i okna empory, tympanon portalu głównego). Pozostałe okna świątyni pozbawione są oprawy architektonicznej. Empora w Korzkwi służyła zarówno uczestniczeniu w nabożeństwach (pobożności) jak i podnosiła prestiż właścicieli oraz dworu, mogła też mieć drugorzędne znaczenie obronne. Z czasem z powodów praktycznych, empora stała się niewygodna, a dziedzice dóbr prawdopodobnie zajęli miejsce przed ołtarzem w stallach⁴⁰. W końcu okno empory zamurowano, a jej przestrzeń stała się nieczytelna. Prywatne kościoły z emporami istniały w okolicy Korzkwi już w XII w. (świątynia p.w. św. Jakuba w Gieblu) i w XIII w. (p.w. św. Mikołaja w Wysocicach)⁴¹.

Nieliczny detal architektoniczny (obramienia okien i drzwi, wsporniki sklepień) łączy cechy renesansowe (portal do zakrystii) i manierystyczne w wyrazie (portal podwieżowy, o uproszczonych formach rzeźbiarskich), przy przewadze pierwszych. Elementy portalu głównego zostały wykonane z różnych materiałów — obramienie (węgary i archiwolta) z wapienia jurajskiego, przyczółek z pińczowskiego. Trudno jednoznacznie powiedzieć, na jakim etapie prac budowlanych zostały zestawione jako całość. Autorowi nie jest znany przypadek połączenia w głównym wejściu do kościoła tak różnych jak w Korzkwi elementów architektonicznych. Dekoracja przyczółka bliska jest obramieniom wykonanym za czasów władania zamkiem przez Aleksandra Ługowskiego, natomiast samo obramienie otworu drzwiowego — choć wykonane niewątpliwie starannie — przypomina drugi portal, znajdujący się w bocznej, południowej kruchcie kościoła wykonany z wapienia jurajskiego. Zastanawia data „1623”. Nie można też wykluczyć, że jest to rok rozpoczęcia budowy kościoła przez ks. Szymona, której kontynuację uniemożliwił tragiczny splot okoliczności. Bardziej

prawidłowa wydawałaby się data 1629, jako termin zamknięcia budowy, być może nastąpiło tu zniekształcenie podczas poprzedniej konserwacji (podobnie jak w trakcie ostatnio prowadzonych prac zgubiono oznaczenie skrótu nad „n” w „ano”). Całość obramienia ma złą konstrukcję, być może tympanon (różniący się stylem) został dodany później⁴². Zestawienie elementów nasuwa skojarzenie z formami manierystycznymi.



4. Przypory nawy od południa, 1999 r. Czytelne odparzenia i ubytki tynków spowodowane zawilgoceniem murów w przyziemiu. Fot. P. S. Szlezynger

4. Nave buttresses to the south, 1999. Legible blisters and gaps of plaster caused by the dampness of ground-floor walls. Photo: P. S. Szlezynger

Zastanawia wyraźny wpływ form renesansowych i manierystycznych na detal architektoniczny w kościele korzkiewskim, w czasie gdy w Polsce panował powszechnie barok. Można to tłumaczyć opóźnieniem stylowym w dekoracji kamieniarki. W wystroju wnętrza dominują formy wczesnobarokowe z elementami manierystycznymi, widocznymi w snycerskiej dekoracji ołtarzy. Być może zdecydowała o tak skomplikowanej sytuacji chronologia wznoszenia poszczególnych części świątyni, na potwierdzenie tej hipotezy nie mamy jednak źródłowych danych. Widoczna jest także duża dysproporcja między skromną architekturą a doskonałymi warsztatowo ołtarzami, o poprawnej dekoracji rzeźbiarskiej.

Obecny hełm wieży o iglicowym zwieńczeniu, flankowany ostrosłupowymi szczykami w narożach, stylizowany na gotycki, różni się od pierwotnego, znanego z ikonografii. Na widokach zamku i kościoła z początku XIX stulecia widoczny jest — zachowany do pożaru w 1853 r. — cebulasty barokowy hełm wieży świątyni. Nie został on jednak zrekonstruowany, lecz zgodnie z panującymi tendencjami wykonano hełm neogotycki. Realizacja odbiega też od widocznego na

40. Obecne ławki kolatorskie pochodzą zapewne z okresu przebudowy (po pożarze) w 2 poł. XIX w.

41. A. Tomaszewski, *Wiejskie ecclesie laicorum w wieku XIII*, (w:) *Sztuka i ideologia XIII wieku*, praca zbiorowa pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław 1974, s. 123–140.

projekcie Frankowskiego miękko zarysowanego stożka, o lepszej formie; co oznacza, że projekt został zmieniony w trakcie realizacji. Odbudowa — w stosunku do zachowanego projektu odnowy świątyni z 1854 r. — została zrealizowana fragmentarycznie; ujednoczono także otwory okien nawy i prezbiterium, nie wykonano natomiast projektowanych neoromańskich biforii, które można uznać za zgodne z ówczesnie panującym w sztuce eklektyzmem form.

Kościół w Korzkwi posiada analogie — wyłącznie w dyspozycji planów — w świątyniach Małopolski w: Zebrzydowicach (1599–1602)⁴³, z parą przybudówek zakrystyjnych po bokach, mieszczących na piętrze empory — łoża, Nowym Wiśniczu (1618–1620 r.)⁴⁴ i w Giebułtowie (1601–1604) o podobnym przesklepieniu nawy⁴⁵. Układ przestrzenny z dobudowaną do nawy wieżą spotyka się w XV i XVI w. w Małopol-

sce⁴⁶. Zbliżony typ murowanego ogrodzenia z obeliskowymi zwieńczeniami istnieje wokół kościoła w Barwałdzie Dolnym.

Świątynia w Korzkwi jako budowla obronna

Przy omawianiu architektury kościoła bardzo ważne wydaje się podkreślenie jego inkastelacji. Budowę świątyni ukończono 3 lata po klęsce pod Cecorą, która wstrząsnęła całym państwem. Wzięcie w niewolę hetmanów i rozbitcie wojsk sprawiły, że Rzeczpospolita stanęła bezbronna przed Turkami; sypano wówczas w pośpiechu wały wokół Warszawy i Krakowa, na wypadek najazdu tatarskiego lub tureckiego. W Małopolsce istniało realne zagrożenie wojną domową, w latach 1606–1607 miał miejsce rokosz Zebrzydowski. Niebezpieczeństwo zagrażało także od strony Ślą-



5. Zakrystia i skarbczyk kościoła, widoczne rozwarstwienia odparzonych tynków i wykruszenia kamieniarki okien, widok od wschodu. Fot. P. S. Szlezzynger

5. Church sacristy and treasury, visible stratification of blistered plaster and chipped window masonry, view from the east, 1999. Photo: P. S. Szlezzynger



6. Zamurowany otwór drzwiowy prowadzący na obronną galerię podstrychową kościoła parafialnego, 1999 r. Fot. P. S. Szlezzynger

6. Walled-up door opening leading to the former attic defensive gallery of the parish church, 1999. Photo: P. S. Szlezzynger

42. Autor brał pod uwagę możliwość przeniesienia w XIX w. przyczółka z zamku, jednak zachowane w archiwum w Kielcach dokładne protokoły prac wykonanych w latach 1854–1858 — wykluczają taką ewentualność.

43. A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, (w:) *Dzieje sztuki polskiej*, cz. IV, t. I, Warszawa 1980, s. 130.

44. P. S. Szlezzynger, *Fara w Nowym Wiśniczu*, „Rocznik Bocheński”, II, 1994, s. 107.

45. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1981, s. 241; M. Kornecki, *Sztuka...*, s. 77.

46. A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury polskiej*, Warszawa 1968, s. 99 i 104.



7. Galeria podstrychowa z widocznymi zamurowanymi wylotami strzelnic. Fot. P. S. Szlezynger

7. Former attic gallery with visible walled-up embrasure openings. Photo: P. S. Szlezynger

ska, gdzie trwała wojna 30-letnia. Obawiano się, że mansfeldczycy (liga antycesarska) mogą zaatakować nawet Kraków, dążąc do przejścia do Marchii Brandenburskiej, wtargnęli bowiem do Wielkopolski, gdzie grabili majątki i oblegali zamek w Odolanowie⁴⁷. W konstytucji sejmu warszawskiego z 1620 r. uchwalono podatki na oddziały potrzebne do ochrony szlachty na pograniczu śląskim: „namnożyło się w Księstwie Oświęcimskim i Zatorskim zbójców i gwałtowników tak wielu, że nie tylko po drogach, ale i wsiach, miasteczkach i dworach obywatele bezpieczeństwa mieć nie mogą”⁴⁸.

Zapewne niekorzystna sytuacja, w jakiej znalazła się wówczas Rzeczpospolita, miała wpływ na decyzję fundatora świątyni w Korzkwi. Wzniesiono ją bowiem jako budowlę obronną — położoną na wzgórzu, w miejscu naturalnie niedostępnym, wyniesionym kilkadziesiąt metrów ponad dolinę i biegnącym tamtędy traktem handlowym z zamkiem na przeciw (w odległości około 200 m). Obronność kościoła spowodowa-

na była koniecznością zapewnienia ochrony ludności; została silnie podkreślona zwartą bryłą, materiałem, z jakiego został wzniesiony (ciosowy, łamany kamień⁴⁹), jak również przez sposób opracowania portali — niewielkich, wykonanych z dużych, kamiennych ciosów, słabo wysuniętych przed lico ścian. Masywne sklepienia ułatwiały obronę; temu celowi służyły mury o grubości 1,2 m, a nawet 2 m (w wieży), wysoko umieszczone okna i kluczowe strzelnice o zbliżonych wymiarach (o średnicy 28–31 cm i łącznej wysokości 50 cm), zachowane w skarbczyku, w wieży oraz w murach wieżyczki schodowej dobudowanej do wieży kościelnej. Najważniejszą rolę w systemie obrony świątyni pełniło 16 — odkrytych przez autora artykułu, zamurowanych obecnie — strzelnic kluczowych galerii podstrychowej świątyni (il. 7 i 8). Podobnie jak w obu wieżach, strzelnice są szeroko rozglifione do wnętrza, przebite w rozstawie co około 2 m w murach nawy i prezbiterium na całym obwodzie. W nawie znajduje się 10 strzelnic (w tym 2 zamurowane od zachodu

47. *Historia Polski*, praca zbiorowa, Warszawa 1958; S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, Warszawa 1957, s. 564; A. Szelągowski, *O ujście Wisły, wielka wojna pruska*, Kraków 1905, s. 112.

48. J. Putek, *O zbójnickich zamkach, heretyckich zborach i oświęcimskiej Jerozolimie*, Kraków 1938, s. 188; do 1655 r. sejm uchwałal na ten cel ośmiokrotnie podatki.

49. Oryginalny wątek z 1 poł. XVII w. widoczny jest na zewnątrz muru parapetowego, ponad zakrystią.



8. Strzelnica w galerii podstrychowej przeznaczona dla broni ręcznej, 1999 r. Fot. P. S. Szlezynger

8. Embrasure in the former attic gallery, intended for small arms, 1999. Photo: P. S. Szlezynger

i 1 w narożniku pld. skierowane ukośnie). W murze parapetowym nad prezbiterium przebito 6 strzelnic, poza odcinkiem muru nad zakrystią. Rozstaw strzelnic wskazuje, że wszystkie przeznaczone były dla palnej broni ręcznej, innych strzelnic autorowi badań nie udało się odkryć. Strzelnice kluczowe w wieży posiadają wnęki dla obrońców, a dolna ich krawędź wzniesiona jest nad poziomem podłogi. Mury świątyni ponad odsłoniętymi obecnie pachami sklepień obiegał

drewniany pomost dla obrońców, ale mur parapetowy nie osłaniał strzelców na zalecaną wysokość 1,8 m. Dojście na galerię strychową (obecnie niedostępną) prowadziło krętymi schodami z trzonem, z poziomu drugiej kondygnacji wieży przez zamurowany aktualnie otwór z drewnianym nadprożem (il. 6). W kierunku zagrażającego obrońcom wzniesienia od północy i na południe ku dolinie i zamkowi skierowano zbliżoną liczbę strzelnic (9 i 10).

Ufortyfikowanie świątyni wyrażało się też w otoczeniu jej drewnianą palisadą⁵⁰: wystarczało to w zupełności do obrony przed lotnymi oddziałami Tatarów oraz co wydaje się istotne — w razie niebezpieczeństwa miejscowa ludność mogła schronić się w usytuowanym na górze kościele na tyle warownym, że można było w nim bezpiecznie czekać na mającą nadejść pomoc. Ważny był fakt — co dotąd nie było zauważone i nie stało się przedmiotem badań — połączenia wspólnym systemem obronnym z zamkiem.

Analogiczne palisady jak w Korzkwi widoczne są w obwarowaniach zamku biskupiego w Łowiczu na rysunku sporządzonym w 1655 r. przez Eryka Dahlbergha⁵¹. Fundator, związany z dworem królewskim, znający być może Wiśnicz z autopsji, mógł świadomie pragnąć nawiązać — choć w zmniejszonej skali — do „sprzężonych” obronnych założeń (zamek i kościół) jak w Wiśniczu Lubomirskich. Według autora prawdopodobna jest hipoteza o istnieniu studni (obecnie zasypanej) o dużej głębokości — w masywnej wieży — której szyb można było wykorzystać do komunikacji podziemnym chodnikiem, łączącym kościół z zamkiem⁵². Charakterystyczne jest podkreślenie obronności budowli w wizytacjach biskupich jeszcze w 2 poł. XVIII w.⁵³

Bliższą analogię sposobu obrony i rzutu świątyni (wieża, galeria strychowa ze strzelnicami) można znaleźć w XV-wiecznych kościołach: p.w. św. Idziego w Ptkanowie z obronnym murem z bastionikami i p.w. św. Marcina w Gnojniku, w powiecie brzeskim⁵⁴.

Bogdanowski wskazuje na obronność kościoła w Korzkwi jako kontynuację swoistej odmiany obronnej, określając ją jako *stupcową*, zapoczątkowanej od kaplicy św. Anny w Jeleniej Górze, poprzez kościoły w Paczkowie, Wolsztynie i w Gołębiu (1611 r.)⁵⁵. Są to świątynie o scalonym obronnym trzonie warow-

50. Jeszcze wizytacja dekanalna z 1820 r. wspomina o ogrodzeniu świątyni wykonanym z „kobylic”.

51. S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae Rege gestis commentatorium...*, Norimbergae 1696, ryc. 10, ryt. François de la Pointe na podstawie rysunku z natury pplk. Eryka Dahlbergha.

52. Wieża do poł. XIX w. połączona była (przejście to zamurowano) wieżyczką schodową z galerią strychową. Istnienie studni potwierdzają wyniki badań radiestezyjnych przeprowadzone w 1998 r.; studnia ma mieć głębokość 40 m. Identycznie wykorzystano studnię w zamku w Wiśniczu do połączenia podziemnym chodnikiem z sąsiednim obronnym klasztorem karmelitów.

53. AMKr, *Visitatio* 1783, s. 16: „Kościół cały mocno sklepiony (...) w którym nad sklepieniem w murach strzelnice, więzanie dobre”, tamże, bez sygn., *Wizytacja dekanalna...1833 r.*, b. p.: „wieża w kształ-

cie baszty murowana” oraz J. Wiśniewski, op. cit., s. 129; zgodnie z aktami w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach: „w murach kościoła pod sklepieniem były strzelnice w 1853 r. zamurowane”.

54. Por. *Słownik geograficzny...*, t. IX, Warszawa 1888, s. 261; Z. Dmochowski, *Dzieła architektury w Polsce*, Londyn 1956, s. 142; A. Gruszecki, *Bastionowe zamki w Małopolsce*, Warszawa 1962, s. 23; KZS, s. 78–79, il. 192.

55. J. Bogdanowski, *Architektura obronna...*, s. 95; tegoż, *Sztuka obronna w krajobrazie Jury. Natura i kultura w krajobrazie Jury*, Kraków 1993, s. 148, kolejne przykłady wg Autora to kościoły w Brzozowie, Muszynie i Sędziszowie. Moim zdaniem architektura tych świątyń, których warowność jest wtórna (dodane atyki i galerie strychowe ze strzelnicami) jest całkowicie różna od wznoszonego już w zamierzeniu fundatora jako obronny, kościoła w Korzkwi.

nych galerii nad nawą i w wieży, gdzie najważniejsze były stanowiska na strychach. Był to jednak przestarzały system obrony.

W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, gdy władza centralna była słaba, konieczne było wznoszenie obwarowanych siedzib. Oba dzieła *architecturae militaris* położone były nie tylko w zasięgu doskonałej optycznej łączności, ale i w polu skutecznego operowania kuszą, a nawet łukiem oraz ognia z palnej broni ręcznej, a także mniejszych działek (większe działa z uwagi na przestrzeń potrzebną do odrzutu po strzale nie mogły być ustawione w niewielkich obwarowaniach Korzkwi). Skuteczna donośność używanych w XVI i XVII w. muszkietów i bardziej nowoczesnych flint sięgała 240 m⁵⁶, wielkość ta zbliżona jest do modułu fortyfikacji holenderskiej, wynikającej z zasięgu broni ręcznej (muszkietów) równej 60 prętom (222 m)⁵⁷. Znakomity teoretyk fortyfikacji — Freytag

uważał, że w odległości 60–70 prętów (222–333 m) od nieprzyjaciela „można już spokojnie wbić łopatę przy kopaniu rowów”⁵⁸. Niestety, nie mamy żadnych danych źródłowych do zaopatrzenia w broń obu budowli; jedyne elementy pierwotnego uzbrojenia zamku lub kościoła to dwa żelazne moździerz⁵⁹. Obie budowle, jako leżące w prywatnych dobrach — w zamiarze fundatorów — miały być związane obronnie, szczególnie dlatego, że kościół (311 m n.p.m.) wznosił się powyżej zamku (298 m n.p.m.), a więc był na kierunku zagrożenia siedziby właściciela dóbr. Szczyt wzniesienia przechodzący w masyw wyżyny w odległości około 200 m na północny zachód od świątyni przewyższał poziom przykościelnego dziedzińca o 18 m. Zgodnie z ówczesną praktyką obronną kościół wymagał z tego względu inkastelacji, bo jak zalecał Naronowicz: „żeby gór nad obozem (...) z których by nieprzyjaciół nie szanował”⁶⁰.



9. Nowy Wiśnicz. Galeria strzelnicza na strychu zamku (1620 r.) w 1988 r. Fot. P. S. Szlezynger

9. Nowy Wiśnicz. Shooting gallery in the castle attic (from 1620) in 1988. Photo: P. S. Szlezynger

56. T. Jacobson, *Beväpning och Beklädnad, Sverige Krig 1611–1632*, t. II, Stockholm 1938, s. 327.

57. A. Cellarius, *Architectura militaris*, Amsterdam 1654, k. 35, zbliżone dane podaje Freytag.

58. A. Gruszecki, op. cit., s. 58.

59. Moździerze wkopane lufami w ziemię znajdują się na terenie prywatnej posesji w Korzkwi–Zamku.

60. J. Naronowicz–Naroński, *Budownictwo wojenne*, do druku przygotowała J. Nowakowa, red. naukowa T. Nowak, Warszawa 1957, s. 161.

Obrońcy obu dzieł architektury obronnej panowali nad ruchem podróżnych i wojsk na ważnej strategicznie drodze, ryglowali ogniem obszerną dolinę z rzeczką i traktem handlowym, w której można było założyć sporych rozmiarów obóz wojskowy. Jako umocnione miejsca obrony miały duże znaczenie strategiczne. Taki przypadek miał miejsce w 1587 r., kiedy pod Korzkwią hetman Jan Zamojski pobił armię Maksymiliana Habsburga. Ani niewielki zamek, pozbawiony większej powierzchni magazynowej i sposób zaopatrzenia wojska, ani tym bardziej kościół nie wytrzymałyby dłuższego oblężenia przy użyciu ciężkiej artylerii. Korzystne położenie kościoła parafialnego i zamku na wzniesieniach powodowało, że nie były narażane na bezpośredni ogień artylerii, bowiem według XVII-wiecz-

nych teoretyków⁶² dla wykonania wylomu w murze należało podtoczyć działa na odległość 15–20 sążni (26–30 m). Wieża kościelna mogła być wykorzystana do obserwacji przedpoła w chwili zagrożenia.

Uwagi konserwatorskie

Ogólny stan zachowania budowli jest dobry, z wyjątkiem widocznych odparzonych i wykruszonych tynków. Renesansowa kamieniarka okien zakrystii i skarbcza ma duże ubytki i niefachowe wstawki wykonane z cementu. Kościół pozbawiony jest podpiwniczenia. Dodatkowo źle technologicznie, bo cementowe tynki przyczyniły się do silnego zawilgocenia murów, związanego z podciąganiem wody z podłoża, co doprowadziło w konsekwencji do rozwarstwienia i przebarwienia — zapewne zagrzybienia — tynków. Zdaniem autora niezbędna jest szybka interwencja konserwatorska. W pierwszym etapie prac konieczne jest usunięcie tynków w przyziemiu i odkopanie, a następnie osuszenie fundamentów (elektroosmotyczne lub dreny); założenie izolacji pionowej i poziomej — najlepiej iniekcja krystaliczna — zabezpieczy mury przeciw wilgoci. Wskazane jest założenie izolacji termicznej na ceglonym sklepieniu, pokrytym jedynie cienką warstwą polepy — dla zapobiegania: stratom ciepła, kondensacji pary pod sklepieniami i uszkodzeń tynku we wnętrzu⁶². Umożliwi to zachowanie termicznej stabilności wnętrza. W drugim etapie zostaną skute wszystkie tynki zewnętrzne⁶³, co umożliwi zbadanie (graficzne rozwarstwienie) i wzmocnienie struktury murów. Wskazane jest użycie w przyszłości tynków wapiennych, hydrofobowych, renowacyjnych. Kompleksowych zabiegów konserwatorskich wymagają w trzecim etapie prac kamienne obramienia okien i empory oraz portale wewnątrz świątyni. Więźba i drewniane schody w wieżyczce, wymagają uzupełnień, odczyszczenia i impregnacji środkiem bio- i ogniochronnym. Założone kilkanaście lat temu pokrycie dachu jest w dobrym stanie, podobnie mury — dzięki twardemu (zbitemu) wapieniowi jurajskiemu, odpornemu na wietrzenie. Instalacja elektryczna na strychu i w wieży winna być poprowadzona w niepalnych i samogasnących rurkach, a blaszki — na metalowych przedkładkach.

Autor artykułu proponuje odtworzenie jak w XVII w. drewnianego pomostu nad pachami sklepień nawy i prezbiterium, ekspozycję zachowanych wątków i wszystkich odkrytych strzelnic⁶⁴ z tego czasu oraz udostępnienie obronnej galerii podstrychowej, ale wyłącznie historykom architektury obronnej. Koncepcja ta zyska-



10. Ściana szczytowa (zachodnia) z widocznym wzmocnieniem drewnianą konstrukcją ryglowo-zastrzałową i otworem drzwiowym prowadzącym na poddasze, 1999 r. Fot. P. S. Szlezynger

10. Gable (western) wall with visible reinforcement by means of a wooden bolt-diagonal girder construction and a door to the attic, 1999. Photo: P. S. Szlezynger

61. D. Ufano, *Tratado della artilleria y uso della platicado*, Bruxelles 1613, I wyd. polskie: *Archelia albo artilleria, to jest fundamentalna nauka...*, Leszno 1643, t. II, s. 52.

62. W sklepieniu na osi zachowane są otwory wentylacyjne (średnicy kilkunastu cm): problem kondensacji pary nie dotyczy polichromii na sklepieniu i ścianach, pozbawionych wartości artystycznych i zabytkowych.

63. Proboszcz ks. Wojciech Klusak od 8 lat, tj. od objęcia parafii opiekuje się kościołem: zabiega o środki na remont budowli, na jego prośbę w 1997 r. wykonano kosztorys wymiany zewnętrznych tynków budowli, izolacji murów i pokrycia dachu nową blachą cynkową.

64. Na poddasze należy zamontować ze względów przeciwpożarowych drzwi wejściowe — stalowe, a strzelnice przeszklić w licu ścian zewnętrznych, uniemożliwiając dostęp ptaków na strych kościoła.

ła przychylność gospodarza parafii, który jest animatorem prac konserwatorskich.

Blisko świątyni, od południa powstała ostatnio nietypowa, otwarta kaplica wzniesiona z łamanego kamienia, planuje się także wybudowanie na stoku skierowanym ku zamkowi Drogi Krzyżowej z wolnostojącymi stacjami–kapliczkami⁶⁵. Realizację tych projektów jako nie liczące się z zabytkową budowlą winny zostać zaniechane. Przestrzeń pomiędzy kościołem a zamkiem — niestety obecnie zeszpeconą budynkami mieszkalnymi i użyteczności publicznej, nie nawiązującymi do charakteru zabudowy doliny Prądnika — należy chronić przed nadmierną ingerencją. Włącznie z doliną Korzkiewki winna ona stanowić strefę ścisłej ochrony konserwatorskiej. Wskazane jest jednak wycięcie drzew przysłaniających widok na kościół, a także na odbudowywany zamek, który nie mógł być w przeszłości ze względów obronnych otoczony drzewami. Zabiegi te będą zmierzać do odtworzenia stanu zbliżonego do pierwotnego, znanego z ikonografii.

65. W. Niewalda, *Korzkiew, koncepcja zagospodarowania otoczenia zamku*, Kraków 1998, mpis.

Research and Conservation Problems of the Defensive Parish Church of St. John the Baptist in Korzkiew

The locality of Korzkiew, 13 kms. to the north of Cracow, is situated in the valley of the small river of Korzkiewka, a tributary of the Prądnik, and lies within the range of the Ojcowski National Park. Together with the rivulet, the valley creates meanders around wooded hills. One of the latter is the site of the parish church of St. John the Baptist, while the opposite hillock — some 200 metres away — is topped with the ruins of a knight's castle. The church and castle continue to comprise the architectural–landscape dominants of the valley, just as they did at the time of their erection, i. e. in the first quarter of the seventeenth century.

In 1623, the owners of Korzkiew founded a brick church, completed in 1630 and consecrated in 1640. Those dates were determined by the author upon the basis of visitations conducted by the bishops of Cracow during the seventeenth century. The oriented church is built on the plan of a rectangle, with a presbytery closed by means of a semi-circular apse. To the north, the nave is adjoined by a sacristy and a treasury, based on the plan of a square, with a gallery on the storey.

W celu uatrakcyjnienia krajobrazowego otoczenia kościoła należy określić skalę przestrzeni i wzajemne relacje wieś — świątynia — zamek oraz wykorzystać zróżnicowanie konfiguracji pionowej. Z dziedzińca kościelnego roztacza się imponujący widok na zamek i dolinę Korzkiewki. Dlatego do programu zwiedzania należy włączyć dolinę od Korzkwi po Smardzowice i ekspozycję z akcentami przestrzennymi: parkiem podworskim z odbudowanym dworem alkierzowym i ocalałe chałupy drewniane. Omówione wartości historyczno–artystyczne kościoła predestynują go — włącznie z zamkiem i doliną — do objęcia procesem rewitalizacji, przy zachowaniu struktury budowli w niezmiennym stanie. Czynnikiem scalającym będzie chronione i zagospodarowane najbliższe otoczenie, które zdecyduje o sposobie udostępnienia zwiedzającym. Propozycje te uatrakcyjnią zabytek i włącznie z odbudowanym w niedalekiej przyszłości zamkiem oraz doliną Korzkiewki przystosują je do nowych potrzeb ekspozycyjno–turystycznych.

The spatial arrangement of the church combines elements of mediaeval architecture (the traditional plan with a tower added to the west, massive walls with scarps) and modern design (the semi-circularly closed presbytery, the cross-barrel vault, and the detail).

A characteristic feature of the Korzkiew church is its defensive character. Extant embrasures are situated over the treasury and the sacristy, in the tower, and in the attic gallery above the nave and the presbytery (where they were discovered by the author). The castellation of a sacral building was dictated by its location in a raised terrain above the valley and a trade route from Silesia, running opposite the castle; the spanned edifices defended both the valley and the track.

The church in question called for urgent conservation, predominantly the drying of its damp walls. In the future, it is recommended to embark upon adaptation, which will accentuate the defensive properties of the monument.